

Komentarz egzegetyczny do tekstu: J 3,16-21

Wigilia Narodzenia Pańskiego 24.12.2016

Tłumaczenie:

16. *Tak bardzo (bowiem) Bóg pokochał świat,*

że dał jedynego Syna,

żeby każdy, kto wierzy w niego, nie zginął, lecz miał życie wieczne.

17. *Nie (bowiem) posłał Bóg Syna na świat,*

żeby sądził świat,

lecz żeby świat został przez niego uratowany.

18. *Kto wierzy w niego nie jest sądzony;*

kto (zaś) nie wierzy, już jest osądzony,

ponieważ nie uwierzył w imię jedynego Syna Boga.

19. *To (zaś) jest sąd,*

że światło przyszło na świat,

a ludzie bardziej od światła pokochali ciemność

– ich czyny (bowiem) były złe.

20. *Każdy (bowiem), kto źle postępuje,*

nienawidzi światła i nie zbliża się do światła,

żeby jego czyny nie zostały osądzone.

21. *Kto (zaś) czyni prawdę, zbliża się do światła,*

żeby jego czyny zostały ujawnione,

że w Bogu są dokonane.

[...] – oznaczają wyrazy, których nie ma w tekście, ale przy tłumaczeniu na język polski należy/można je dodać

(...) – wyrazy występują w tekście, ale można je pominąć ze względu na polską składnię (są zbędne)

Forma/Struktura/Kontekst:

J 3,16-21 to końcowa część opisu rozmowy Jezusa z Nikodemem z J 3,1-21. Fragment 3,11-21 stanowi szczegółową odpowiedź na pytanie z J 3,9 i przerywa dialog – stanowi mowę, w której pojawia się zarówno l.mn. podmiotu jaki i adresata wypowiedzi, co wydaje się nie pasować do wcześniejszego przebiegu rozmowy. J 3,11-21, wprowadzona podwójnym „amen”, jest pierwszą rozbudowaną mową dydaktyczną

Jezusa w toku narracji Ewangelii Jana. Wyjaśnia ona cel przyścia Syna Człowieczego/Syna Bożego i reakcje wiary bądź niewiary u ludzi.

Komentarz:

w. 16. Ten werset jest ściśle powiązany z J 3,14-15, które traktują fragment z Lb/IV Mojż 21,8n jako zapowiedź krzyżowej śmierci Jezusa i zmartwychwstania. Historia o miedzianym wężu osadzonym na drzewcu, który mógł uratować Izraelitów od śmierci od ukąszenia jadowitych węży, jeśli spojrzeli na niego, staje się zapowiedzią zbawczego działania i boskiej konieczności (słowo *dei*). Werset szesnasty wyjaśnia przyczynę i cel zapowiadanego wydarzenia.

Przyczyną jest miłość Boga do świata, do *kosmosu*, która znajduje wyraz w daniu jedyne Syna – można tu dostrzec nawiązanie do historii o próbie Abrahama z I Mojż/Rdz 22,1-19, w trakcie której miał on wykazać gotowość ofiarowania swojego syna. *Ton hyion ton monogene edoken* (dał jedyne syna) – w zasadzie chodzi o pierworodnego, który w starożytności był dziedzicem i pełnomocnikiem ojca, męskim potomkiem, z którym wiązano nadzieje na przyszłość.

Świat w Ewangelii Jana oznacza wszystkich ludzi, najczęściej w sensie negatywnym jako wielkości wrogo ustosunkowanej do Boga (np. J 1,10). Boża miłość do świata nie ma podstawy w samym świecie – jej przyczyna leży w samym Bogu. *Egapesen* (pokochał) wskazują na to, iż ta miłość jest faktem – forma aorystu wskazuje na wydarzenie w przeszłości, które ma skutki dla terażniejszości.

Celem posłania Syna jest życie dla tych, którzy wierzą w niego. Czasownik *pisteuo* (wierzyć) w Ewangelii Jana ma kluczowe znaczenie – występuje 98 razy i jest związany zarówno z rozpoznaniem posłannictwa Jezusa od Boga, czy to przez cuda czy nauczanie, jak i z zaufaniem i posłuszeństwem. W J 3,16 wiara oznacza rozpoznanie posłannictwa Syna i zaufanie położone w Synu. Wiarę należy tu rozumieć szerzej niż tylko jako akt poznawczy – ona zawiera w sobie postawę wobec Syna, która w pełni przyjmuje jego posłannictwo, która wiąże się z nim całkowicie. O śmierci i życiu decyduje ostatecznie postawa człowieka wobec syna Bożego.

Fragment ten jest często dyskutowany w kontekście predystynacji i wolnej woli człowieka, natomiast nie jest to punkt ciężkości mowy Jezusa w tym fragmencie i należy zachować ostrożność przy wyciąganiu daleko idących wniosków.

w. 17. W starożytnym judaizmie istniały oczekiwania na przyście Syna Człowieczego w roli sędziego. Werset siedemnasty omawianego tekstu podkreśla, że celem posłania Syna przez Boga jest uratowanie świata, a nie osądzenie i karanie go. Jest to dalsze wyjaśnienie tego, na czym polega Boża miłość do wrogiego mu świata ludzi i podkreślenie, że nie jest ona ograniczona do wąskiej grupy ludzi.

w. 18. W Ewangelii Jana mamy do czynienia z eschatologią terażniejszą (zrealizowaną), tzn. sąd ostateczny dokonuje się już w momencie przyjęcia postawy wobec Syna Boga. Wierzący nie podlega już żadnemu sądowi, natomiast ten, kto odrzucił Syna, tym samym został już osądzony. Kto odrzucił Syna, nie rozpoznał jego tożsamości i posłannictwa – imię jest związane z istotą danej osoby. Odrzucenie jedyne Syna, posłanego przez Boga, jest odrzuceniem samego Boga.

w. 19-21. Werset dziewiętnasty objaśnia dokładniej przyczynę zajęcia przez ludzi wrogiej postawy wobec Syna, który tutaj jest określany jako światłość (por J 1,4-5). Ludzie pokochali ciemność, ponieważ źle postępowali. Ludzka miłość do ciemności, prowadząca do chęci ukrycia się, stoi w kontraście do Bożej miłości, która ma na celu dobro wrogiego świata, wychodzi mu naprzeciw i jest gotowa dawać, ofiarowywać – posyła swojego jedyne Syna.

Kontrast światło – ciemność nawiązuje do szeregu przeciwieństw i analogii, jak życie – śmierć, właściwe – niewłaściwe postępowanie, obnażenie – ukrycie, prawda – kłamstwo.

Wersety dwudziesty i dwudziesty pierwszy wyjaśniają motywy postępowania i wyboru różnych reakcji ludzi na Syna-światłość. Kto postępuje źle nienawidzi światła, unika go, bo nie chce, żeby jego postępowanie stało się jawne i zostało osądzone. Oznacza to, że wrogość wobec światła ma źródło w złym postępowaniu ludzi, którzy nie chcą być skonfrontowani z rzeczywistością i dlatego wolą pozostawać w mroku.

„Czynić prawdę” to hebrajskie wyrażenie, które wskazuje na to, że prawda to nie tylko umysłowe poznanie, ale również postępowanie w zgodzie z poznaniem natury rzeczywistości z Bożej perspektywy. Ten, kto tak postępuje, nie tylko nie boi się światła, ale nawet celowo zbliża się do niego, bo jego postępowanie wynika z więzi z Bogiem.

Podsumowanie:

Fragment z Ewangelii Jana 3,16-21 jest mową nauczającą, która w zwięzły sposób wyjaśnia zbawcze działanie Boga wobec świata. Boża miłość do wrogiego mu świata jest przyczyną posłania jedynego Syna, które ma umożliwić uratowanie świata (od zguby, czyli śmierci i zniszczenia). Powiązanie z Synem Bożym przez wiarę daje człowiekowi życie i ratuje od śmierci. Wbrew ówczesnym wyobrażeniom o przyjściu Syna Człowieczego na sąd, w omawianym fragmencie czytamy o tym, że celem posłania Syna jest ratunek, jest zbawienie świata. Jednocześnie sąd odbywa się w momencie zajęcia postawy wiary bądź niewiary w Syna Bożego i jego posłannictwo – kto wierzy, ten nie podlega sądowi, a kto nie wierzy, ma już na siebie wydany wyrok.

Odrzucenie Syna, światłości, jest związane ze złym postępowaniem ludzi, którzy boją się wykrycia i osądu, nie zdając sobie sprawy z tego, że uciekając od światłości, już wydali na siebie wyrok. Miłość człowieka jest związana z ciemnością, bo ona wydaje się bezpieczna i wydaje się gwarantować schronienie. Zbliżenie do światłości konfrontuje człowieka z jego postępowaniem i tylko Ci, których postępowanie jest zorientowane na Boga, nie boją się konfrontacji z własnym postępowaniem. Tym samym spotkanie z Synem Bożym, czyli światłością, i postawa wobec niego decyduje o życiu lub śmierci człowieka, o łasce bądź osądzeniu. Postawa wiary, czyli zaufania i posłuszeństwa Synowi Bożemu jest środkiem, dzięki któremu człowiek ma życie, które nie podlega osądowi ani zniszczeniu.

Bibliografia:

- J. Beutler, *Das Johannesevangelium: Kommentar*, Freiburg 2013.
R.C.H. Lenski, *The Interpretation of St. John's Gospel 1-10*, 1942.
B.M. Newman, E.A. Nida, *A Handbook on the Gospel of John*, 1980.

Grzegorz Olek